

UZASADNIENIE

M. R. została oskarżona o to, że w dniu 10.05.2015 roku na drodze (...) w rejonie miejscowości C. gmina L. kierując samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) jadąc w kierunku Spały nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nie upewniła się przed podjęciem wyprzedzania czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzenia bez utrudnienia komukolwiek ruchu rozpoczęła manewr wyprzedzania samochodu marki O. (...) wjechała na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia czołowego z jadącym z naprzeciwka samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez J. Ż. w wyniku czego obrażeń ciała doznali kierująca samochodem F. (...) J. Ż. w postaci urazu wielomiejscowego żeber I-VI po stronie prawej z niewielką odmą opłucnową obustronną i stłuczenie płuca prawego oraz złamanie II-IV kości śródstopia unieruchomione w szynie gipsowej oraz ranę ręki lewej powodujące naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni, a pasażer A. S. doznał stłuczenia mnogich okolic ciała, złamania I żebra w linii pachowej przedniej i pęknięcia jelita cienkiego stanowiącego chorobę realnie zagrażającą życiu, przy czym A. S. w dniu 19.05.2015 roku o godz. 4.00 zmarł po operacji pękniętego jelita cienkiego z następowym rozlanym zapaleniem otrzewnej

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk w zb z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim wyrokiem z dnia 10 marca 2016 roku w sprawie II K 589/15 oskarżoną M. R. uznał za winną w ramach zarzucanego jej czynu tego, że w dniu 10 maja 2015 r. na drodze (...) w rejonie miejscowości C. gm., L. kierując samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) jadąc w kierunku Spały nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nie upewniła się przed podjęciem wyprzedzania czy ma odpowiednią widoczność a także dostateczne miejsce do wyprzedzenia bez utrudnienia komukolwiek ruchu i rozpoczęła manewr wyprzedzania samochodu marki O. (...) oraz wjechała na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia czołowego z jadącym z naprzeciwka samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez J. Ż. w wyniku czego doznała obrażeń ciała kierująca samochodem F. (...) J. Ż. w postaci urazu wielomiejscowego ze złamaniem żeber I-VI po stronie prawej z niewielką odmą opłucnową obustronną i stłuczeniem płuca prawego, złamania II-IV kości śródstopia unieruchomionego w szynie gipsowej oraz rany ręki lewej, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni oraz doznał obrażeń ciała pasażer w/w samochodzie F. (...) A. S. w postaci stłuczenia mnogich okolic ciała, obustronnego złamania I żebra w linii pachowej przedniej i „naddarcia” ściany jelita cienkiego w następstwie czego nastąpiło pęknięcie jelita cienkiego z następowym rozlanym kałowym zapaleniem otrzewnej stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu, przy czym A. S. w dniu 19 maja 2015 r. o godz. 4.00 zmarł po operacji pękniętego jelita cienkiego z następowym rozlanym zapaleniem otrzewnej, tj. czynu z art. 177 § 2 kk w zb z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk wymierzył jej karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił i ustalił okres próby na 4 lata oraz na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej w kwocie 10 złotych.

Zasądził od oskarżonej M. R. na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty kwotę 400 złotych i tytułem wydatków poniesionych w sprawie kwotę 2 600 złotych a w pozostałej części wydatki poniesione w sprawie przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok został zaskarżony przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim w całości na niekorzyść oraz obrońcę oskarżonej w całości na korzyść M. R..

Apelacja Prokuratora wywiezioną została z podstawy prawnej art. 438 pkt 2 i 4 kpk i zarzuciła:

1. niesłuszne niezastosowanie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, w sytuacji, gdy dalsze kierowanie pojazdem przez M. R. zagraża bezpieczeństwu w komunikacji

II. obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj. art. 413§ 1 pkt 6 kpk polegająca na nieprawidłowym powołaniu art. 4 §1 kk w podstawie wymiaru kary w punkcie 1 wyroku, podczas gdy przepis ten winien zostać powołany w postawie prawnej skazania

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- przyjęcie za podstawę prawną skazania przepisu art. 177§2 kk w zb. z art. 177§1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 4§1 kk oraz wyeliminowanie z podstawy prawnej wymiaru kary art. 4§1 kk

- orzeczenie wobec oskarżonej na podstawie art. 42§1 kk środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku.

Apelacja obrońcy oskarżonej wywiedziona została z podstawy prawnej art. 438 pkt 2 i 3 kpk i zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi :

1.obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na jego treść, w szczególności: art. 4 kpk, art. 5 kpk, 7 kpk i art. 424 § 1 pkt. 1 kpk polegającą na:

-oparciu istotnych ustaleń faktycznych wyłącznie na dowodach obciążających przy całkowitym pominięciu dowodów przeciwnych,

-odmówieniu wiary wyjaśnieniom oskarżonej, w części w której twierdziła ona, że w momencie podjęcia manewru wyprzedzania samochodu osobowego O. (...), kierowca tego samochodu zaczął przyspieszać, w sytuacji gdy brak jest obiektywnych i jednoznacznych dowodów, które wykluczają jej twierdzenia w tym zakresie a za prawdziwością jej twierdzeń przemawiają zeznania świadka M. W. a przede wszystkim fakt, że kierowca samochodu O. (...) oddalił się z miejsca zdarzenia,

-braku wskazania w treści uzasadnienia wyroku, na jakich dowodach Sąd oparł się nie dając wiary konsekwentnym wyjaśnieniom oskarżonej, w których twierdziła ona, że w momencie podjęcia wyprzedzania samochodu O. (...), kierowca tego samochodu zaczął przyspieszać, w sytuacji gdy w sprawie brak jest obiektywnych i jednoznacznych dowodów wykluczających tą wersję,

-bezpodstawnym przyjęciu, że materiał dowodowy a w szczególności opinie biegłych załączone do akt sprawy dają podstawy do przyjęcia odpowiedzialności oskarżonej za skutek w postaci choroby realnie zarażającej życiu jak i za skutek w postaci śmierci A. S. w sytuacji gdy ocena skutków zdarzenia może być dokonana jedynie według stanu z daty 10 maja 2015r zaś w opinii z dnia 17 czerwca 2015 r. biegły W. K. stwierdził, że gdyby 10 maja 2015r rozpoznano pęknięcie (a w zasadzie naddarcie) jelita to przeprowadzono by natychmiast zabieg operacyjny i z największym prawdopodobieństwem nie doszłoby do stanu zagrożenia życia A. S. i w tej sytuacji obrażenia te byłyby obrażeniami na czas dłuższy niż 7 dni, natomiast oskarżona nie może ponosić odpowiedzialności za skutki zdarzenia, które wystąpiły po dacie 10 maja 2015r zwłaszcza, że pokrzywdzony opuścił Szpital w następstwie decyzji lekarzy opartej w dużej mierze wyłącznie na subiektywnym odczuciu pokrzywdzonego, co do stanu swojego zdrowia zaś po dacie 10 maja 2015r pokrzywdzony, mimo dolegliwości bólowych nie widział potrzeby skontrolowania swojego stanu zdrowia,

-wybiórczej ocenie materiału dowodowego polegającej na oparciu głównych ustaleń faktycznych w zakresie związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem spowodowanym przez oskarżoną a skutkami w postaci ciężkiej choroby realnie zagrażającej życiu oraz śmiercią pokrzywdzonego A. S. na wybiórczo ocenionej opinii biegłego W. K. z całkowitym pominięciem jego opinii z dnia 17 czerwca 2015r oraz w oderwaniu od pozostałego materiału dowodowego z którego wynika, że decyzję o wypisaniu pokrzywdzonego ze szpitala podjęli sami lekarze oceniając jego stan zdrowia

jako ogólnie dobry, głównie na podstawie subiektywnej oceny stanu zdrowia przez samego pokrzywdzonego zaś pokrzywdzony odczuwając dolegliwości bólowe nie sprawdził swojego stanu zdrowia udając się ponownie do lekarza,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść, a polegający na:

-sprzecznym z materiałem dowodowym uznaniu, że brak jest jednoznacznych i obiektywnych dowodów potwierdzających wersję oskarżonej, według której w momencie podjęcia manewru wyprzedzania samochodu O. (...) kierowca tego samochodu zaczął przyspieszać mimo, że wersja ta wynika z konsekwentnych wyjaśnień oskarżonej, których nie obalono żadnym innym dowodem przeciwnym i potwierdza ją także zachowanie kierowcy samochodu O. (...), który mimo, że faktycznie uczestniczył w wypadku, nie zatrzymał się tylko uciekł z miejsca zdarzenia jak również zeznania świadka M. W.,

-sprzecznym z materiałem dowodowym uznaniu, że zasadnym jest przypisanie oskarżonej odpowiedzialności za skutek w postaci choroby realnie zagrażającej życiu jak również za skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego A. S. wobec istnienia związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem spowodowanym przez oskarżoną a skutkiem w postaci śmierci w/w pokrzywdzonego mimo, że okoliczność powyższą nie potwierdzają wnioski płynące z opinii biegłego W. K. z dnia 17 czerwca 2015r gdzie stwierdził on, że: gdyby 10 maja 2015r rozpoznano pęknięcie (a w zasadzie naddarcie) jelita to przeprowadzono by natychmiast zabieg operacyjny i z największym prawdopodobieństwem nie doszłoby do stanu zagrożenia życia A. S. i w tej sytuacji obrażenia te byłyby obrażeniami na czas dłuższy niż 7 dni oraz że w przypadku wcześniejszego zgłoszenia się do szpitala przez pokrzywdzonego (gdy nie doszło jeszcze do rozlanego; kałowego zapalenia otrzewnej) istniała duża szansa na przeżycie zaś przy założeniu, że pokrzywdzony odczuwał dolegliwości bólowe a nie szukał pomocy lekarskiej to można by określić; że sam przyczynił się do znacznego pogorszenia swojego stanu zdrowia i w sytuacji gdy decyzję o wypisaniu pokrzywdzonego do domu, jeszcze w tym samym dniu podjęli sami lekarze, głównie na podstawie subiektywnego odczucia pokrzywdzonego, co do stanu jego zdrowia zaś pokrzywdzony przez kilka dni musiał odczuwać dolegliwości bólowe skoro zażywał leki przeciwbólowe przepisane mu przez lekarzy a mimo to nie udał się ponownie do lekarza by sprawdzić swój stan zdrowia.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zakwalifikowanie czynu oskarżonej jako określonego w art. 177 § 1 kk oraz dokonanie stosownej zmiany w opisie czynu i wydatne złagodzenie orzeczonej kary pozbawienia wolności zarówno w zakresie wysokości kary jak i okresu warunkowego jej zawieszenia jak również wydatne złagodzenie orzeczonej kary grzywny.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 lipca 2016 roku uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego Sąd Okręgowy postanowił w trybie art.193§1 kpk i art.452§2 kpk:

1. dopuścić dowód z opinii pisemnej biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych K. W. na okoliczność:

- taktyki i techniki jazdy oskarżonej M. R. -, kierującej samochodem osobowym marki S. (...) – i pokrzywdzonej J. Ż., kierującej samochodem osobowym marki F. (...) – w trakcie czołowego zderzenia w dniu 10 maja 2015 roku na drodze (...) w rejonie miejscowości C. gm. L.;
- bezpośredniej przyczyny zaistnienia przedmiotowego zderzenia;
- przyczynienia się kierującego samochodem marki O. (...) do zaistnienia przedmiotowego zderzenia;
- możliwości podjęcia manewrów obronnych przez oskarżoną M. R. i pokrzywdzoną J. Ż. celem uniknięcia czołowego zderzenia;

przy uwzględnieniu zawartych w aktach sprawy danych dotyczących zabezpieczonych dowodów rzeczowych i osobowych, ze szczególnym uwzględnieniem wyjaśnień oskarżonej M. R., zeznań pokrzywdzonej J. Ż. oraz zeznań świadków: A. Z., M. B., I. B., M. W..

Biegły K. W. w swojej opinii wskazał, iż:

1. na podstawie analizy całości materiału dowodowego ustalono, że kierująca pojazdem S. - M. R. podczas wykonywania manewru wyprzedzania nie zachowała szczególnej ostrożności, a widząc, że wyprzedzany przez nią pojazd przyspiesza nie zaniechała wykonywania tego manewru. Popeniła błędy w taktyce jazdy polegające na wykonywaniu manewru wyprzedzania bez wcześniejszego upewnienia się, czy nie stworzy zagrożenia w ruchu drogowym oraz nieprawidłowo oceniła odległość od pojazdu poruszającego się w przeciwnym kierunku. Analiza zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego nie daje dostatecznych podstaw, aby można było przypisać kierującej pojazdem F. (...) - J. Ż. popełnienie błędów w taktyce lub technice jazdy.

2. Na podstawie rzeczowego i osobowego materiału dowodowego oraz przeprowadzonej analizy należy uznać, że bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku z dnia 10.05.2015 r. było nieprawidłowe zachowanie kierującej pojazdem S. (...) - M. R..

3. Biorąc pod uwagę wyjaśnienia oskarżonej, że podczas wyprzedzania n/n kierujący pojazdem O. (...) (pojazd wyprzedzany) przyspieszył, należy uznać, że jego zachowanie było nieprawidłowe i niezgodne z zasadami ruchu drogowego (art. 24 pkt. 6). Bez wątpliwości w takiej sytuacji kierujący pojazdem O. utrudniłby kierującej pojazdem S. bezpieczne wykonanie podjętego przez nią manewru wyprzedzania. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje natomiast żadnych podstaw do jednoznacznego ustalenia, czy w przypadku, gdyby kierujący O. nie przyspieszył, to kierująca pojazdem S. byłaby w stanie bezpiecznie zakończyć rozpoczęty manewr wyprzedzania. W związku z tym nie ma podstaw do jednoznacznego przypisania przyczynienia się do wypadku przez n/n kierującego pojazdem O..

4. Zgromadzony w sprawie rzeczowy i osobowy materiał dowodowy nie dają możliwości przeprowadzenia analizy czasowo-przestrzennej wypadku. Na miejscu zdarzenia nie zabezpieczono i nie udokumentowano fotograficznie żadnych śladów współpracy ogumienia pojazdów z nawierzchnią jezdni (ślady hamowania, zarzucania, blokowania kół). Zgromadzony rzeczowy materiał dowodowy nie pozwala ustalić z jaką prędkością poruszały się pojazdy w chwili powstania stanu zagrożenia, jak i w chwili zderzenia. Nie ma również technicznej możliwości w oparciu o rzeczowy materiał dowodowy jednoznacznego ustalenia torów ruchu pojazdów, jak również ich relacji odległościowej w chwili powstania stanu zagrożenia. W związku z powyższym brak jest możliwości przeprowadzenia analizy możliwości uniknięcia wypadku przez jego uczestników w oparciu o rzeczowy materiał dowodowy. Biorąc natomiast pod uwagę osobowe źródła dowodowe (szczególnie zeznania świadków: A. Z., M. B., I. B., M. W., z których wynika, że pojazd F. jadący z przeciwka był dobrze widoczny, a elementy infrastruktury drogowej nie utrudniały jego widoczności) należy stwierdzić, że oskarżona miała możliwość oceny sytuacji drogowej, która pozwoliłaby jej uniknąć wypadku.

(opinia K. W. k107-128).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 listopada 2016 roku Sędzia sprawozdawca złożył ustne sprawozdanie stosownie do art. 453 § 1 k.p.k. i ujawnił pisemną opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego K. W. z k. 107 – 128 oraz pismo obrońcy z dnia 21 października 2016 roku k. 144-145.

Uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego Sąd postanowił w trybie art. 452 § 2 kpk dopuścić dowód z ustnej uzupełniającej opinii biegłego K. W. na okoliczności szczegółowo wskazane w piśmie obrońcy oskarżonej M. R. z k. 144 – 145.

Biegły K. W. podkreślił, iż nigdzie w opinii nie stwierdził, że kierujący pojazdem O. (...) przyspieszając nie przyczynił się do tego wypadku. Jediną konkluzją w jego opinii jest to, że nie da się wykazać w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy w sposób jednoznaczny, kateryczny, że przyspieszenie przez kierującego pojazdem O. (...) miało wpływ na możliwość uniknięcia tego wypadku przez oskarżoną. Niewątpliwie prawo o ruchu drogowym zabrania

kierującemu, który jest wyprzedzany przez inny pojazd przyspieszania przez ten pojazd w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania. Jednak w tej konkretnej opisanej sytuacji drogowej rzeczowy materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia relacji odległościowych pomiędzy pojazdami biorącymi udział w zdarzeniu, w związku z tym nie da się tutaj wykazać, że ewentualne przyspieszenie przez kierującego pojazdem O. (...) nie pozwoliło kierującej wykonać skutecznego manewru obronnego. Z osobowych źródeł dowodowych (osób postronnych wskazane w punkcie 4 wniosków opinii pisemnej) absolutnie nie wynika, żeby kierujący pojazdem O. (...) przyspieszył w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania przez oskarżoną. Wynika natomiast z tych źródeł osobowych, że kierująca gdyby prawidłowo obserwowała przedpole jazdy, to w przypadku ewentualnego przyspieszenia przez kierowcę pojazdu O. (...) miałaby jeszcze realną możliwość zaniechania wykonywanego przez siebie manewru, ponieważ znajdowała się na wysokości tegoż pojazdu. Biegły wskazał także, iż trudno odpowiedzieć na pytanie z k 144-145 w sposób jednoznaczny. Pamiętać jednak należy, że zwiększenie prędkości samochodu O. (...) zdecydowanie wydłużyło czas potrzebny na wyprzedzenie tego pojazdu przez oskarżoną, natomiast skracало czas potrzebny na zaniechanie tego manewru i powrót na prawy pas jezdni. Niewątpliwie taka sytuacja zwiększała ryzyko wypadku. Musimy mieć świadomość, że nie wiemy tak naprawdę, czy gdyby kierujący samochodem O. (...) nie przyspieszał, to oskarżona miałaby wystarczający czas i miejsce na wykonanie manewru wyprzedzania. Gdyby faktycznie kierujący pojazdem O. (...) przyspieszył w oskarżonej mogło to wywołać jakiś efekt paniki i dłuższego zastanowienia czy dalej wyprzedzać czy zaniechać tego manewru i powrócić na prawy pas jezdni. W realiach przedmiotowej sprawy nie można wykazać, że kierujący O. (...) przyczynił się do zaistnienia wypadku, jak również nie można stwierdzić, iż nie przyczynił się do zaistnienia przedmiotowego wypadku. Pewne jest, że w takim wypadku popełnił wykroczenie. Biegły wskazał nadto, iż nie można się spodziewać - z uwagi na właściwości pojazdu O. (...), który jedzie z prędkością 70-80 km/h-, że jest on w stanie gwałtownie przyspieszać z uwagi na właściwości motoryczne tego pojazdu. Inna sytuacja by była, gdyby była inna pojemność silnika. Identyczna sytuacja dotyczy pojazdu marki S. (...).

Po zamknięciu przewodu sądowego:

Obrońca oskarżonej popierał własną apelację i wnioski w niej zawarte. Wnosił o nieuwzględnienie apelacji prokuratora. Ponadto wnosił o zwolnienie oskarżonej z kosztów postępowania odwoławczego.

Prokurator popierał apelację Prokuratora Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim i wnioski w niej zawarte, wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonej.

Oskarżona przyłączyła się do stanowiska swojego obrońcy z wyboru. Oświadczyła, iż jest jej przykro, że tak się stało. Wnosiła o nieuwzględnienie apelacji prokuratora.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej nie zasługuje na uwzględnienie a podniesione w niej zarzuty uznać należy za oczywiście bezzasadne. Natomiast apelacja Prokuratora jest zasadna w takim stopniu, że w wyniku jej uwzględnienia powstały podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z podstawy prawnej wymiaru kary przepisu art.4§1 kk i uzupełnienie podstawy prawnej skazania o przepis art.4§1 kk. Nadto na podstawie art.42§1 kk orzeczono w stosunku do oskarżonej M. R. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku a na podstawie art.43 § 3 kk nałożono na oskarżoną obowiązek zwrotu prawa jazdy do właściwego Starostwa Powiatowego – Wydziału Komunikacji w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku.

Wbrew stanowisku zaprezentowanemu w apelacji obrońcy stwierdzić należy, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, a dotyczące sprawstwa oskarżonej w zakresie zarzucanego jej czynu są prawidłowe i zgodne z całokształtem okoliczności sprawy. Wywody obrońcy oskarżonej M. R. sprowadzają się w istocie rzeczy do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, opierają się na odmiennej interpretacji zebranych w sprawie dowodów (głównie wyjaśnień złożonych przez oskarżoną i opinii biegłych) i nie przedstawiają jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowość i słuszność rozumowania Sądu I instancji. Dokonane bowiem przez Sąd I instancji ustalenia w pełni odpowiadają zebrany w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy. Apelujący nie wykazał w

żaden sposób, aby rozumowanie Sądu I instancji, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne. Zarzuty przedstawione bowiem w apelacji mają w istocie charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na odmiennej, subiektywnej ocenie zebranych dowodów. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu I instancji o istnieniu niepodważalnych dowodów o sprawstwie i naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez oskarżoną, pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza poza ramy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w treści art. 7 k.p.k. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu meriti poprzedzone zostały ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności (art. 410 k.p.k.) i stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak niekorzyść oskarżonej (art. 4 k.p.k.), a nade wszystko zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.).

Apelujący podnosząc, iż w toku przedmiotowego postępowania karnego dokonano błędu w ustaleniach faktycznych nie przedstawił żadnych racjonalnych argumentów uzasadniających przyjęcie odmiennej wersji. Sąd pierwszej instancji kierując się prawem swobodnej oceny dowodów poczynił ustalenia takie, które nie mogą być uważane za błędne, dowolne, sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Co przy tym najistotniejsze w rozważaniach swych nie pominął żadnego dowodu, każdy z nich omówił i w uzasadnieniu orzeczenia wskazał, które z tych dowodów i dlaczego uznał za wiarygodne, a którym i dlaczego przymiotu wiarygodności odmówił.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że wbrew zarzutom podniesionym w apelacji obrońcy oskarżonej, prawidłowe są poczynione przez ten Sąd ustalenia co do okoliczności, że zasadnym było przypisanie oskarżonej odpowiedzialności za skutek w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, jak również za skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego A. S. wobec istnienia związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem spowodowanym przez oskarżoną a skutkiem w postaci śmierci w/w pokrzywdzonego.

Z punktu widzenia prawa karnego najbardziej istotne znaczenie ma określenie istnienia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem się osoby, która stanęła pod zarzutem popełnienia przestępstwa a skutkiem, który stanowi jedno ze znamion przestępstwa materialnego.

Pierwotnie biegły W. K. w opinii z oględzin i sądowo – lekarskiej sekcji zwłok A. S. wskazał, iż istnieje bezpośredni związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy obrażeniami w/w pokrzywdzonego odniesionymi w wypadku drogowym w dniu 10 maja 2015 roku a zgonem A. S. w dniu 19 maja 2015 roku (k 82 akt Ds.). Faktem jest, iż w protokole przesłuchania tego samego biegłego W. K., stwierdził on, że gdyby w dniu 10 maja 2015 roku rozpoznano pęknięcie jelita to przeprowadzono by natychmiast zabieg operacyjny i z największym prawdopodobieństwem nie doszło by do stanu zagrożenia życia A. S.. W takiej sytuacji doznane przez niego byłyby kwalifikowane jako naruszające czynność narządu ciała na czas dłuższy niż 7 dni. Nadto biegły założył, iż w sytuacji gdy pokrzywdzony odczuwał dolegliwości ze strony brzucha głównie bólowe, a nie szukał pomocy lekarskiej to można by określić, iż sam przyczynił się do znacznego pogorszenia swojego stanu zdrowia. Na tej podstawie swój zarzut oparł obrońca oskarżonej. Pamiętać jednak należy, iż pełna wiedza o stanie zdrowia pokrzywdzonego i skutkach wypadku biegły nabył w chwili wykonania sekcji zwłok. Wskazać należy, iż w toku dalszego postępowania biegły W. K. jednoznacznie wypowiedział się co do skutków wypadku i zgonu pokrzywdzonego. W opinii z dnia 13 sierpnia 2015 roku biegły W. K. wskazał, iż stwierdzone u A. S. zapalenie otrzewnej pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym wypadkiem drogowym z dnia 10 maja 2015 roku (k 115 akt Ds.). Pamiętać przy tym należy, iż pierwotnie u pokrzywdzonego zaraz po wypadku przeprowadzono badania, które wykazały powierzchowne obrażenia w postaci stłuczenia mnogich okolic ciała, dlatego też pokrzywdzonego zwolniono do domu. W postępowaniu personelu medycznego (...) w T. biegły W. K. nie dopatrywał się nieprawidłowości. Wskazując, iż zasadą jest, że u pacjenta nie wykonuje się wszelkich możliwych badań, a jedynie te, które wynikają z wniosków płynących z badania podmiotowego i przedmiotowego. W niniejszym sprawie personel medyczny nie odnotował żadnych nieprawidłowości w badaniu podmiotowym i przedmiotowym ze strony jamy brzusznej, a w związku z tym nie można było podczas tej hospitalizacji podejrzewać uszkodzenia jakiegokolwiek narządu jamy brzusznej, w tym jelita cienkiego. Biegły określił, iż w oparciu o zgromadzony materiał

dowodowy bardziej prawdopodobnym jest, iż w dniu 10 maja 2015r. u A. S. doszło jedynie do "naddarcia" ściany jelita cienkiego, a do pełnego pęknięcia ściany tego jelita doszło kilka dni później. Przy "naddarciu" ściany jelita, czyli zmianie jedynie miejscowej, pokrzywdzony mógł odczuwać jedynie niewielkie dolegliwości bólowe ze strony jamy brzusznej bądź też dolegliwości bólowe mogły się w ogóle nie pojawić (tym bardziej przy zażywaniu silnego leku przeciwbólowego). Przy "naddarciu" ból brzucha wynikał głównie z faktu stłuczenia powłok, a nie uszkodzenia ściany jelita. W przypadku pęknięcia ściany jelita pojawia się z czasem m.in. narastający ból brzucha wynikający z podrażnienia (zapalenia) otrzewnej przez wydobywającą się ze światła jelita treść pokarmową. Upływ czasu (7- 8 dni) jaki upłynął w niniejszym przypadku od urazu do pojawienia się silnych dolegliwości bólowych brzucha właśnie przemawia, za tym, iż w momencie wypadku drogowego doszło jedynie do "naddarcia" ściany jelita. Należy dodać, iż do przejścia z "naddarcia" do pełnego pęknięcia ściany jelita nie są konieczne jakiegokolwiek działania ze strony pokrzywdzonego. Jelita cały czas "pracują" wykonując ruchy, przesuwa się w nich pokarm, zbierają się gazy i podczas takich fizjologicznych czynności jelit z powodzeniem może z czasem pogłębić się uszkodzenie ich ściany.

Przypomnieć przy tym należy, iż świadek K. S. zeznała, iż już w dniu wypadku jej syn odczuwał dolegliwości bólowe, ale były to bóle całego ciała. Pokrzywdzony nie wskazał matce aby bolał go w szczególności brzuch, przy czym zażywał on leki przeciwbólowe i normalnie funkcjonował. Widząc niewątpliwie u siebie rozległe sińce tułowia, które pokrzywdzonego musiały boleć przy dotyku, normalnym jest, iż wiązał on odczuwane bóle z tymi obrażeniami. Jest bardzo prawdopodobnym, iż do załamania stanu zdrowia pokrzywdzonego doszło dopiero w nocy z 17/18.05.2015r., kiedy to rozwinęły się objawy rozlanego zapalenia otrzewnej. Z lekarskiego punktu widzenia postępowania pacjenta A. S. (nie zgłoszenie się do lekarza pomimo utrzymujących się przez kilka dni dolegliwości bólowych) nie można ocenić negatywnie. Bowiem przy silnym stłuczeniu powłok tułowia jest czymś zupełnie normalnym aby dolegliwości bólowe utrzymywały się przez około 7 dni i nie zgłoszenia się w tym czasie do lekarza nie można określić bagatelizowaniem swojego stanu zdrowia przez pokrzywdzonego, co sugeruje obrońca oskarżonej.

Pojawienie się objawów rozlanego zapalenia otrzewnej nie jest ograniczone ścisłymi ramami czasowymi, ale najczęściej objawy te pojawiają się w ciągu kilku dni (do 3-4 dni) od urazu (pęknięcia jelita). Objawami tymi są zwykle: ból brzucha, dodatni objaw B., wysoka temperatura, porażenie czynności jelit, zlewne poty, bladeść, tzw. twarz H.. Pierwszego z tych objawów czyli bólu brzucha pokrzywdzony mógł początkowo "nie zauważyć" z powodu przyjmowania dość silnego leku przeciwbólowego. Pęknięcie jelita z następowym rozlanym kałowym zapaleniem otrzewnej spowodowało u A. S. chorobę realnie zagrażającą życiu (k 123-125 akt Ds.).

Dla odpowiedzialności za wypadek w komunikacji nie wystarczy samo naruszenie zasad bezpieczeństwa, ale niezbędne jest nastąpienie skutku w postaci naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającego dłużej niż 7 dni (art. 177 § 1 kk), albo śmierci innej osoby lub ciężkiego uszczerbku na jej zdrowiu (art. 177 § 2 kk), a ponadto musi zachodzić związek przyczyny między naruszeniem zasad a skutkiem. Podzielając argumentację Sądu meriti, zgodzić się należy, iż taki związek przyczynowo skutkowy pomiędzy wypadkiem z dnia 10 maja 2015 roku a zgonem A. S. istnieje, co konsekwentnie wykazał biegły W. K.. Tym bardziej, że biegły wykazał, że zachowanie personelu medycznego który wykonał odpowiednie badania stanu zdrowia A. S. tuż po wypadku było prawidłowe a także, że zachowanie się pokrzywdzonego w związku ze złym samopoczuciem nie było przyczynieniem się do skutku jakim był jego zgon.

Odnośnie kolejnego zarzutu z apelacji obrońcy oskarżonej w kwestii odmówienia wiary części wyjaśnień oskarżonej co do okoliczności przyśpieszania kierującego samochodem O. (...) w trakcie manewry wyprzedzania go przez M. R., Sąd odwoławczy uznał tenże zarzut za chybiony. Skarżący w treści apelacji stara się przerzucić odpowiedzialność za przedmiotowy wypadek na nieustalonego kierującego samochodem marki O. (...), wskazując w oparciu o wyjaśnienia oskarżonej oraz świadka M. W., iż tenże kierujący podczas manewru wyprzedzania go przez pojazd M. R. zaczął przyśpieszać, wskazując jednocześnie, iż nie ma dowodów wykluczających taką właśnie wersję przebiegu zdarzenia. W tej materii nie można jednak zgodzić się ze skarżącym, gdyż w aktach sprawy znajdują się dowody, które wykluczają wersję obrony. W swoich wyjaśnieniach oskarżona wskazała, iż manewr wyprzedzania rozpoczęła po odczekaniu na „sprzyjającą okoliczność”, oraz wskazała, że w trakcie manewru pojazd O. (...) zaczął przyśpieszać co spowodowało trudności z wykonaniem manewru. Świadek M. W. nie widział natomiast samego momentu wypadku, potwierdził

jedynie, że przed oskarżoną jako pierwszy wyprzedził samochód O. (...), gdyż ten poruszał się z małą prędkością, nie wskazywał on jednak by w trakcie wyprzedzania tego samochodu przez oskarżoną, kierujący samochodem O. (...) zaczął przyspieszać. Zatem taka wersja zdarzenia jest prezentowana tylko przez oskarżoną i nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Z dokonanych bowiem ustaleń w oparciu o materiał osobowy jak i opinie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wynika wersja przyjęta przez Sąd meriti. Przede wszystkim naoczni świadkowie A. Z., która była kierowcą samochodu R. (...), jechała tuż za oskarżoną, kontrolowała prędkość swojego samochodu i widziała bezpośrednio całe zdarzenie, podobnie jak i jej pasażerka I. B.. Świadczyli ci jednoznacznie wskazali, iż w chwili podjęcia manewru wyprzedzania przez oskarżoną, samochód jadący z naprzeciwka za kierownicą którego siedziała pokrzywdzona był już widoczny. Świadek I. B. wręcz wskazała, iż widziała, że pojazd oskarżonej nie miał szans na uniknięcie zderzenia. Nadto w toku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii pisemnej biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych K. W.. Biegły wskazał, iż na podstawie analizy całości materiału dowodowego ustalono, że kierująca pojazdem S. - M. R. podczas wykonywania manewru wyprzedzania nie zachowała szczególnej ostrożności, a widząc, że wyprzedzany przez nią pojazd przyspiesza nie zaniechała wykonywania tego manewru. Oskarżona popełniła błędy w taktyce jazdy polegające na wykonywaniu manewru wyprzedzania bez wcześniejszego upewnienia się, czy nie stworzy zagrożenia w ruchu drogowym oraz nieprawidłowo oceniła odległość od pojazdu poruszającego się w przeciwnym kierunku. Na podstawie rzeczowego i osobowego materiału dowodowego oraz przeprowadzonej analizy biegły wskazał, że bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku z dnia 10.05.2015 r. było nieprawidłowe zachowanie kierującej pojazdem S. (...) - M. R.. Biorąc pod uwagę nawet wersje oskarżenia, że podczas wyprzedzania n/n kierujący pojazdem O. (...) (pojazd wyprzedzany) przyspieszył, należy uznać, że jego zachowanie było nieprawidłowe i niezgodne z zasadami ruchu drogowego (art. 24 pkt. 6). Zgromadzony materiał dowodowy nie daje jednak żadnych podstaw do jednoznacznego ustalenia, czy w przypadku, gdyby kierujący O. nie przyspieszył, to kierująca pojazdem S. byłaby w stanie bezpiecznie zakończyć rozpoczęty manewr wyprzedzania. W związku z tym nie ma podstaw do jednoznacznego przypisania przyczynienia się do wypadku przez n/n kierującego pojazdem O.. Tym bardziej, że na miejscu zdarzenia nie zabezpieczono i nie udokumentowano fotograficznie żadnych śladów współpracy ogumienia pojazdów z nawierzchnią jezdni. Biorąc jednak pod uwagę osobowe źródła dowodowe (szczególnie zeznania świadków: A. Z., M. B., I. B., M. W., z których wynika, że pojazd F. jadący z przeciwka był dobrze widoczny, a elementy infrastruktury drogowej nie utrudniały jego widoczności) biegły stwierdził, że oskarżona miała możliwość oceny sytuacji drogowej, która pozwoliłaby jej uniknąć wypadku. W opinii uzupełniającej ustnej wskazał, że ewentualne przyspieszenie samochodu O. (...) w trakcie jego wyprzedzania niewątpliwie wydłużyłoby czas potrzebny na wyprzedzenie, natomiast z drugiej strony skracało czas potrzebny na zaniechanie tego manewru przez oskarżoną i powrót na prawy pas jezdni. Dodać nadto należy, iż biegły wskazał, iż nie można się spodziewać - z uwagi na właściwości pojazdu O. (...), który jedzie z prędkością 70-80 km/h-, że jest on w stanie gwałtownie przyspieszać z uwagi na właściwości motoryczne tego pojazdu. Zatem zarówno osobowe źródła dowodowe (zeznania naocznych świadków zdarzenia) jak i opinia biegłego K. W. są jednoznaczne co do faktu, iż bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku z dnia 10.05.2015 r. było nieprawidłowe zachowanie kierującej pojazdem S. (...) - M. R.. Podkreślić należy, iż przy wykonywaniu manewru wyprzedzania kierującego obowiązuje nie tylko zasada szczególnej ostrożności związanej ze zmianą pasa ruchu, lecz dalej idący obowiązek upewnienia się, że przystępując do wykonania tego manewru, kierujący pojazdem przystępującym do manewru wyprzedzania nie zajędzie drogi innemu pojazdowi. Skoro ustawodawca wymaga od kierującego upewnienia się co do możliwości bezpiecznego wykonania tego manewru, to jest on zobligowany do podjęcia takich środków ostrożności, które zapewnią mu sprawdzenie sytuacji drogowej.

Wyżej wymienione dowody przyjęte przez Sąd Rejonowy za podstawę rozstrzygnięcia przedstawiają spójny i logiczny przebieg zdarzeń mających miejsce w dniu 10 maja 2016 roku. Motywy zaskarżonego wyroku jako wywiedzione logicznie, przekonująco i w sposób zgodny z wymaganiami art. 4 kpk, art. 5 kpk, art. 7 kpk, art. 424 § 1 kpk podlegają akceptacji i uznaniu za trafne.

Apelacja obrońcy oskarżonej nie przedstawia argumentów o takiej randze i znaczeniu, które podważałyby prawidłowość ustaleń faktycznych, a zaprezentowana w niej ocena dowodów jest jednostronna i całkowicie dowolna.

Natomiast orzeczona kara 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat jest współmierna do stopnia winy i uwzględnia stopień bezprawia, spełni też cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonej oraz cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd rejonowy dokonując wymiaru kary prawidłowo ocenił wystąpienie okoliczności łagodzących tj. brak uprzedniej karalności oskarżonej, prowadzenie ustabilizowanego trybu życia, wiek oskarżonej oraz okoliczności obciążających.

W ocenie Sądu Okręgowego, zgodzić należy się jednak z argumentacją Prokuratora zawartą w treści apelacji zarówno co do nieprawidłowego powołania art. 4 § 1 kk w podstawie wymiaru kary, gdyż winien być on powołany w podstawie prawnej skazania oskarżonej. Nadto słusznie wskazał skarżący, iż Sąd meriti niesłusznie nie zastosował środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku.

Sąd meriti słusznie zastosował rozpoznając przedmiotową sprawę przepis art. 4 § 1 kk, jako że przepisy obowiązujące w dacie popełnienia czynu były względniejsze dla sprawcy. Z uwagi jednak na okoliczność, że instytucja prawa karnego materialnego określona w tym artykule winna być wskazana przez sąd w podstawie prawnej skazania i zgodnie z zasadą stosowania jednej ustawy dotyczy wszystkich rozstrzygnięć w wyroku, rodziło to konieczność uzupełnienia podstawy prawnej skazania o przepis art. 4 § 1 kk, natomiast wyeliminowania treści tego przepisu z podstawy prawnej wymiaru kary.

Natomiast okoliczności zdarzenia, nieprawidłowe zachowanie kierującej M. R., które było bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku, a nade wszystko tragiczny skutek wypadku, przemawiają za zmianą zaskarżonego wyroku i orzeczeniem na podstawie art.42 § 1 kk zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 1 roku. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania oskarżonej na tenże minimalny okres czasu z ruchu drogowego. W konsekwencji orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego, należało na podstawie art.43§3 kk nałożyć na oskarżoną obowiązek zwrotu prawa jazdy.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w zakresie zwolnienia oskarżonej z kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym stanowiły przepisy wskazane w wyroku oraz fakt trudnej sytuacji materialnej oskarżonej. Bowiem obciążenie oskarżonej kosztami za postępowanie odwoławcze byłoby dla niej nadmiernie dotkliwe.